Nr. 39 | Należytość pocz. opłacono gotówką | Lwów, niedziela 17 lutego 1929 | Rok XII

ROBOTNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnochy 2 Telefon: 19-87.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Skandaliczne niedbalstwo władz kolejow.

Przyczyny zastoju w ruchu kolejowym.

I ci chcą nas uszczęśliwić nową konstytucją!

Endecki projekt zmiany konstytucji.

WARSZAWA, 15. II. (AW.) Klub Narodowy przygotowuje wniesienie nowego projektu zmiany konstytucji, opracowanego przez grono posłów prawników zbliżonych politycznie do Klubu Narodowego. Ten nowy projekt, jak donosi „Kurjer Polski" zbliżony jest w pewnych szczegółach do projektu klubu BB. Uznaje on konieczność wzmocnienia władzy wykonawczej, wprowadza zasadę veta Prezydenta. — Projekt Klubu Narodowego różni się od projektu BB., wprowadzeniem daleko idących zmian w ordynacji wybor., ogranicza zasadę proporcjonalności i wprowadza Trybunał Konstytucyjny. Sejm i Senat są całkowicie zrównane w prawach. — Senat ma się składać w połowie ze senatorów, wybranych przez głosowanie, w połowie zaś z przedstawicieli korporacji zawodowych i gospodarczych. Z korporacji zawodowych, z grupy inteligenckiej, mają wejść do Senatu wybitni prawnicy, adwokaci inżynierowie, lekarze.

Projekt jest już prawie całkowicie opracowany, a w ostatnich dniach oddany został do ostatniej redakcji posłowi prof. dr. Komarnickiemu.

W sprawie konfiskaty „Pobudki".

Komunikat urzędowy i komentarz „Robotnika".

WARSZAWA, 15. II. (tel. wł.). W związku z konfiskatą ostatniego numeru tygodnika „Pobudki", wydawanego przez PPS PPS w Warszawie min. spr. wewn. zarządził dochodzenie, które ustaliło: Tygodnik Ilustrowany „Pobudka" skonfiskowany został w ostatnim kwartale ub. r. trzykrotnie i trzykrotnie konfiskaty zostały zatwierdzone przez sąd okręgowy. O tem czy zarządzona 13 bm. konfiskata „Pobudki" jest oparta na podstawach prawnych zadecyduje sąd do którego sprawa została skierowana.

Przeprowadzone dochodzenie stwierdziło, że podany w piśmie opis zajścia między szoferem Rzońcą a komisarzem Rządu nie odpowiada prawdzie. Szczególnie, że świadkowie zajścia nie są aresztowani i są na wolności. Również stwierdzono, że szofer Rzońca ma kartotekę urzędu śledczego suto zapisaną przeszłością.

Tak brzmi komunikat urzędowy w sprawie konfiskaty „Pobudki".

„Robotnik" opatruje ten komunikat następującym komentarzem:

„Komunikat ten jest bardzo zamiennym dla panujących u nas stosunków. Jest to bowiem odpowiedź na list tow Zaremby do p. premjera Bartla.

Komunikat nie odpowiada jednak na na zarzuty podniesione w tym liście. Zajmuje się konfiskatami w ostatnim kwartale, ale w poprzednim kwartale sąd konfiskaty „Pobudki" nie zatwierdził.

Komunikat rozwodzi się nad przeszłością szofera Rzońcy, a nie wspomina ani słowem — o niewłaściwem zachowaniu się Komisarza Rządu. A przecież społeczeństwo więcej obchodzi osoba p. Jaroszewicza-Warszawskiego Wojewody Grodzkiego.

Świadkowie, jak twierdzi komunikat zostali zwolnieni. Cieszy nas to. Ale podtrzymujemy zarzut, że byli aresztowani".

—o—

O wydanie 11 posłów.

WARSZAWA, 15. II. (Pat.). Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej były sprawozdania w kwestji zezwolenia na ściganie 11 posłów. Sprawy o wydanie posłów: Pluty (Str. Chł.); Sochy (Str. Chł.); Wołyńca (Kl. Białor.); Dworczanina (Kl. Białor.); spadły z porządku dziennego. Sprawy o wydanie posłów: Dzieduszyckiego (B-B.); Nowickiego (PPS) odroczono dla bliższego ich zbadania. Wreszcie komisja odmówiła wydania następujących posłów: Warskiego (kom.); Niskiego (BBS.); Bitnera (kom.); Walnyckiego (Selrob), i Czarnowskiego (Wyzwolenie).

Zamach na konsula sowieckiego w Charbinie.

WIEDEN, 15. 2. (Pat.). Prasa donosi z Moskwy, że w Charbinie dokonano zamachu na sowieckiego konsula generalnego, oddając do niego kilka strzałów re wolwerowych, które chybiły. Sprawcą zamachu jest emigrant rosyjski, który był na służbie policji chińskiej. Rząd sowiecki domaga się surowego ukarania sprawcy zamachu.

Jednorazowy dodatek za służbę zewnętrzną w czasie mrozu.

WARSZAWA, 15. 2. (Pat.). Na wniosek ministrów spr. wewn., komunik., robót publ. oraz poczt i telegrafów, zgłoszony w porozumieniu z ministrem skarbu, Rada ministrów uchwaliła wypłacić jednorazowy dodatek w wysokości 50 do 100 zł. tym funkcjonarjuszom policji państwowej, kolei, służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz drogowj, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stałą służbę zewnętrzną.

PREZYDJUM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W ŁODZI.

ŁODŹ, 15. 2. (AW). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Izby przemysł.-handl. wybrano prezesem Roberta Gayera, wiceprezesami w sekcji przemysłowej Henryka Barcińskiego i Edwarda Babiackiego, w sekcji handlowej Zygmunta Fiedlera i Józefa Sachsa.

—o—

REWIZJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

WARSZAWA, 15. 2. (AW). „Kurjer Warszawski" donosi, że w najbliższym czasie przeprowadzona ma być rewizja traktatów handlowych lub zawarte nowe traktaty handlowe ogółem z 11 państwami. Rewizje traktatów podyktowane są zmianami konjunktury gospodarczej i muszą być co pewien czas przeprowadzane.

Zarządzenia! Zarządzenia!

A węgla jak nie było tak niema!

Prem. Bartel odbył konferencję z min. Kühnem w sprawie zaopatrzenia większych ośrodków miejskich w węgiel i usunięcia fatalnych skutków mrozu i zawieji śnieżnych na kolejach. Premier kładł szczególny nacisk na konieczność zastosowania wszystkich środków w celu posunięcia naprzód transportów węgla, które ugrzęzły na liniach kolejowych i doprowadzenia ich do miejsc przeznaczenia.

W wyniku odbytej konferencji wydano instrukcję skierowania pociągów z węglem do miast, specjalnie zagrożonych brakiem opału.

Jak widzimy, premier Bartel wydaje zarządzenia, aby zwalczyć piętrzące się trudności, a ludność w kraju o olbrzymiem bogactwie węgla staje w ogonkach przed składami, aby otrzymać choćby 10 kg. tego cennego artykułu! Wczoraj np. we Lwowie nigdzie nie było można dostać ani odrobiny węgla, a skąpe transporty, które nadeszły jeszcze przed kilku dniami idą do szpitali, (tak mówią), przytułków itp. Zresztą nie konwojowaliśmy tych transportów i dlatego nie możemy z całą pewnością twierdzić, że właśnie do tych instytucji a nie na prywatny użytek protegowanych został odprowadzony węgiel, w każdym razie to jest pewne, że w składach dla szerokiej ludności go nie było.

Jak zarząd kolei spełnia swe obowiązki, o tem mówią informacje „Kurjera poznańskiego", otrzymane według twierdzenia tego pisma z wiarygodnego źródła.

„Koleje państwowe — pisze „Kur. pozn" — ten największy konsument węgla, radzą sobie podobno w ten sposób, że na poczet swych zamówień poprostu przejmują transporty, przeznaczone dla instytucyj prywatnych, potęgując przez to i tak już dotkliwy brak węgla na rynku prywatnym. Informacje te posiadamy ze źródła wiarogodnego. Należy w związku z tem wyrazić zdziwienie, iż koleje państwowe nie przewidziały możliwości komplikacyj w podaży tego artykułu i nie nagromadziły dostatecznych zapasów, któreby pozwoliły im przetrwać okres krytyczny".

P. premjer Bartel wydał jak wiadomo zarządzenia, aby kolej ze swych zapasów wydała część węgla na potrzeby ludności a tymczasem kolej nietylko tego nie czyni, ale jak wynika z powyższych uwag „Kurj. pozn." jeszcze zabiera transporty, nie dla niej wysyłane!

O nieprzygotowaniu kolei na wypadek klęsk elementarnych świadczy m. in. akcja zarządzona w czwartek, to jest dopiero po paru tygodniach bezustannie trwających wielkich mrozów i zawieji śnieżnych. Oto oprócz konferencji, o której piszemy na wstępie odbyła się w kilka godzin później druga pod przewodn. premjera Bartla, a przy udziale ministrów Czechowicza, Kühna, Miedzińskiego i Składkowskiego, w sprawie sytuacji wytworzonej przez mrozy i zamiecie śnieżne w komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

W związku z tą naradą wysłano z Warszawy pociąg specjalny pod komendą dyrektora Ciechanowieckiego, celem oczyszczenia torów w obrębie dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej. W pociągu tym znajduje się wielka ilość rozmaitych narzędzi i łopat, oraz pługi motorowe w ilości 16 (!!) do usuwania śniegu. Brygada ratownicza z dyrektorem Ciechanowieckim wyjechała z Warszawy wczoraj, a dzisiaj rano już podjęła pracę.

Na całym olbrzymim obszarze o tak gęstej sieci kolejowej 16 pługów do usuwania śniegu!

I to ma być akcja ratownicza!

To samo już mówi o gospodarce ministerstwa komunikacji!

A straty z powodu zastoju kolejowego poniesione? Mówią o 50 miljonach. Nie bierze się tylko pod uwagę ile wskutek braku węgla i niemożności transportów żywności stracił przemysł, kupcy, jak bardzo wskutek braku obrotu zmniejszy się szkodliwy, bo pośredni, ale bądź co bądź jeszcze istniejący podatek obrot.! Ile na tem ucierpi skarb państwa, o tem przekonamy się dopiero później.

O gospodarce kolejowej świadczą ponadto ciekawe uwagi dr. Czaplińskiego, referenta węglowego Wyższego Urzędu górniczego w Krakowie.

„Węgla jest wszędzie dosyć — mówi p. Czapliński. — Być może, że kolej dostarczała kopalniom wagony puste stosownie do zamówienia, ale zdaje się, że nie odbierała wagonów napełnionych. Nie można zrozumieć, dlaczego kolej transportuje po 4 czy 6 wagonów węgla do miasta (Krakowa), o które to wagony bije się publiczność, a nie złoży całego pociągu z 60 do 90-ciu wagonów węglowych, którego nadejście za jednym zamachem położyłoby kres mizerji obecnej? Tak postępowano w r. 1919 podczas oblężenia Lwowa, gdy trzeba było węgiel do miasta dowozić — i Lwów był zaopatrzony.

Kraków ma kilka kopalń w pobliżu, z których mógłby w najkrótszym czasie pokryć całe zapotrzebowanie swoje. Oprócz Jaworzna są bowiem Brzeszcze, Libiąż, najbliżej Siersza. Jeżeli już linja Jaworzno—Szczakowa jest zablokowana, dlaczegóż nie zestawi się pociągu w jednej z kopalń powyżej wymienionych?

Wogóle potrzeba ze strony zarządu kolei bardzo planowej i bardzo energicznej akcji, aby zahamować skutki obecnej katastrofy. Istnieje bowiem uzasadniona obawa, że nawet po nastaniu odwilży, sytuacja nie rychło się poprawi, jeżeli puste wagony pociągów, które doszły do miast, będą blokowały stacje i powodowały coraz większe zatory na linjach".

Jednem słowem chaos, który jest jednym wielkim skandalem!

SOWIETY RATYFIKOWAŁY PAKT KELLOGA.

MOSKWA, 15. 2. (Pat.). Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego ZSRR ratyfikowało protokół w sprawie przedterminowego wejścia w życie paktu Kellogga podpisany 9. b. m. w Moskwie przez ZSRR, Polskę, Rumunję, Estonję i Łotwę.

—o—

KONWENCJA HANDLOWA POLSKO-FRANCUSKA.

PARYŻ, 15. 2. (Pat.). Trwające od końca listopada r. u. rokowania o zawarcie konwencji handlowej polsko-francuskiej weszły w fazę końcową. Tekst nowej konwencji został już całkowicie opracowany. Przewodniczący delegacji polskiej dyrektor Sokołowski wraz z radcą Węcławowiczem wyjechali do Warszawy celem przedstawienia tekstu czynnikom rządowym oraz uzyskania ostatecznych instrukcyj.

—o—

Przedśmiertne listy Sacca i Vanzettiego.

W nocy z 23. sierpnia 1927 roku, na dzień następny, zostali, jak wiadomo, Bartolomeo Vanzetti i Nicolo Sacco pod zarzutem rabunkowego morderstwa straceni na fotelu elektrycznym, odsiedziawszy przedtem już po wyroku, pełnych siedm lat w więzieniu. Cały cywilizowany świat, śledził z niezwykłem napięciem przebieg procesu, w jednozgodnym proteście żądając rewizji procesu, jako widocznej pomyłki sprawiedliwości, oraz żądając wznowienia postępowania sądowego.

To współczucie towarzyszyło skazańcom daleko poza moment śmierci.

Z wielką starannością zebrał komitet obrony Sacca i Vanzettiego listy, które obaj skazańcy, wisząc między nadzieją, a grozą śmierci, pisali do swych przyjaciół z więzienia a następnie z tak zw. „celi śmierci".

Publikujemy kilka z tych ciekawych dokumentów martyrologji ludzkiej.

I.

Dedham Jail, 25. maja 1927.

Do Pani St. Root Adams.

Droga przyjaciółko!

Nick i ja znajdujemy się w więzieniu w Dedham, gdzie nas zatrzymają aż do dziesiątego dnia przed egzekucją. W tym dniu bowiem przewiozą nas do domu śmierci, t. j. do więzienia państwowego w Charlestown.

Spodziewa się pani tego lata widzieć nas jako wolnych ludzi chodzących ulicami Bostonu i opiera pani nadzieję swoją głównie na pomocy i prośbach wielu ludzi, którzy pospieszyli prosić o nasze uwolnienie. Jeśli ktoś kogoś kocha, a ten jest chory, ma się nadzieję na wyzdrowienie ukochanej osoby. Kto atoli chorej osoby nienawidzi, spodziewa się śmierci znienawidzonego. Tak się też ma nasza sprawa w stosunku do naszych przyjaciół i wrogów.

Od samego początku wiedziałem, że sędzia Thayler chce nas stracić, aby zostać mianowany sędzią najwyższej izby w Massachusets. Tem dążeniem ambicji był przez całe swe życie opętany. Przez pewien czas nawet ja także miałem nadzieję, uzyskania dowodu mej niewinności, atoli od czasu kiedy sąd w Plymouth uznał mię winnym, zrozumiałem, że jestem zgubiony, jeśli moi przyjaciele nie okażą się silniejszymi od moich wrogów. Czyż bowiem pierwszych chrześcijan nie uważano za krwiopijców? Oczywiście stali oni poza prawem, ponieważ byli przeciw ustawom legalizującym niewolnictwo. Byli oni burzycielami bogów ale bogów fałszywych. I dlatego byli zamordowani. Jakież widoki mogli ci niewinni chrześcijanie mieć na usprawiedliwienie postępowania i na uwolnienie, jeśli śledztwo było prowadzone przez pogan i już sam fakt, że ktoś był chrześcijaninem, zamykał w sobie wszystkie zbrodnie i wszelką winę".

„Różnica i to zasadnicza różnica między nami a wszystkimi innymi jest ta, że oni wierzą w autorytet, gdy my jesteśmy zwolennikami nauki o wolnej woli".

„A teraz parę słów o piśmie obrończem, które nam pani radzi wysłać, ponieważ może ono nam pomóc do uzyskania wolności. Nie możemy go ułożyć, bo byłoby to przeciw naszej świadomości i sumieniu. Także my mamy wiarę, mamy godność i uczciwość postępowania. Nasza wiara jest przeklęta, jak wszystkie stare wiary były niemi w swoich zaczątkach. Ale my wiernie przy niej stoimy, dopóki uczciwie w to wierzymy, że mamy słuszność. Gdybyśmy: ja i Nick, żyli wedle moralności usankcjonowanej przez ustawy i kościół — moglibyśmy się wzbogacać na ubogich mielibyśmy kobiety, konie, bogactwa, zaszczyty, dzieci i wszystko inne. Bogactwa dosyt i wszystkie rozkosze życia. Dobrowolnie z tego wszystkiego zrezygnowaliśmy, nawet z najbardziej godziwych i skromnych radości życia, gdy staliśmy jeszcze w 20 roku życia. Ostatecznie z wszystkiego tego uczyniliśmy ofiarę dla naszej wiary. A teraz kiedy jesteśmy starzy, chorzy, złamani i bliscy śmierci, — czyż mielibyśmy to wszystko odwołać, stać się renegatami, spodleć tylko z miłości do naszej ubogiej powłoki cielesnej? Nigdy! nigdy, nigdy! Jesteśmy gotowi tyleż znowu wycierpieć, ileśmy dotąd wycierpieli, jesteśmy gotowi umrzeć, ale pozostaniemy ludźmi.

(Dok. nast.)

Obrady Egzekutywy Socjalistycznej.

Jak donieśliśmy, w poniedziałek, 11. b. m. zebrała się w Londynie Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej.

W miejsce chorego prezydenta Egzekutywy Hendersona przewodniczył delegat holenderski — Vliegen. Po sprawozdaniach Egzekutywa przystąpiła do obrad

NAD SPRAWĄ ROZBROJENIA.

i organizacją propagandy za rozbrojeniem. Następnie odczytano list Hendersona, który pisze, że nie uważa za odpowiednie, aby jeden i ten sam człowiek przez dłuższy czas był przewodniczącym Egzekutywy i wobec tego prosi o zwolnienie go z przewodnictwa. Egzekutywa uchwaliła prosić Hendersona, aby przewodnictwo nadal zatrzymał.

Po dyskusji nad sprawą rozbrojeniową uchwalono wybrać komisję dla opracowania programu pracy.

Drugą była

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Po referacie Bauera (Austrja), przyjęto następującą rezolucję:

„Zważywszy, że pozbawienie praw i gwałtowny ucisk mniejszości narodowych jest jednem z głównych źródeł nienawiści wśród narodów, co stanowi stałe niebezpieczeństwo dla pokoju, Egzekutywa przypomina uchwały Kongresów w Hamburgu i w Marsylji i wobec nastąpić mających obrad Ligi Narodów, stawia następujące żądania:

1) Międzynarodową ochronę mniejszości narodowych należy rozszerzyć na wszystkie mniejszości, szczególnie na wyłączone od ochrony mniejszości niemieckie i słowiańskie we Włoszech.

2) Międzynarodową ochronę mniejszości należy rozszerzyć w tym sensie, że na obszarach gdzie mniejszość mieszka zwartą masą, należy danej mniejszości zapewnić demokratyczny samorząd, na obszarach zaś, gdzie mniejszość mieszka rozproszona (łącznie z innemi narodowościami — Red.) należy dać równouprawnienie i swobodę używania języka, oraz rozwój szkolnictwa i kultury.

Następnie Egzekutywa zajmowała się sprawą

LUDZI BEZ OBYWATELSTWA PAŃSTWOWEGO.

Egzekutywa uchwaliła wezwać partje socjalistyczne, aby w swoich krajach przyczyniły się do rozwiązania tej kwestji.

LONDYN. W drugim dniu obrad Egzekutywa wysłała do sekretarjatu Ligi Narodów telegram, w którym daje wyraz nadziei, że komisja rozbrojeniowa Ligi Narodów, mająca się zebrać, jak najrychlej prace swe doprowadzi do pomyślnego rezultatu.

Poza tem ułożono program akcji na najbliższy okres czasu, polecający m. i. nadanie tegorocznej uroczystości 1 Majowej jak najwydatniejszego charakteru manifestacji za pokojem.

Longuet wniósł rezolucję, protestującą przeciw absolutyzmowi w Jugosławji, który rozwiązawszy partję socjalistyczną, obecnie przygotowuje wespół ze związkami przedsiębiorców rewizję ustawy o ochronie pracy robotniczej.

Henderson nadesłał list, powiadamiający, że czyniąc zadość prośbie, wyrażonej przez Egzekutywę, decyduje się zatrzymać godność przewodniczącego do najbliższego kongresu międzynar.

Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 14. 2. (Pat.). Bilans Banku Polskiego za I. dekadę lutego br. wykazuje zapas złota w wysokości 621'3 miljona złotych. Waluty i należności zagraniczne wzrosły o 9'8 miljona (694'7), portfel wekslowy wzrósł o 12'8 miljona zł. (650'8), natychmiast płatne zobowiązania (626'3 milj. zł.), i obieg biletów bankowych (1,200'1 miljona zł.) wzrósł o 50'5 miljona złotych do sumy 1,826'4 miljonów złotych. Inne pozycje bez większych zmian.

—o—

Nazwiska hańbiące będą zmieniane bez utrudnień.

WARSZAWA, 15. 2. (Pat.). Sejmowa podkomisja administracyjna obradowała w ciągu 4 posiedzeń nad wnioskiem posła Tomaszkiewicza i Czernickiego w sprawie zmiany nazwisk hańbiących. Przyjęto przy współudziale przedstawicieli Rządu projekt ustawy, wedle którego zmiana nazwisk hańbiących, ośmieszających i nielicujących z godnością człowieka, dokonywać się będzie w trybie znacznie uproszczonym, a dla osób niezamożnych na koszt Skarbu Państwa.

O unormowanie stosunków w zawodzie dziennikarskim.

WARSZAWA, 15. 2. (Pat.). Podkomisja prawnicza pod przewodnictwem posła Pierackiego rozpocznie w dniu 20. b. m. obrady nad wnioskiem posła Jana Dąbskiego (Str. Chł.) i innych w sprawie projektu ustawy o unormowaniu stosunków prawnych w dziedzinie zawodu dziennikarskiego. W obradach podkomisji wezmą udział przedstawiciele Związku wydawców oraz Związku Syndykatów dziennikarzy polskich.

—o—

6 metrowe zaspy śniegu.

TORUŃ, 15 II. (PAT.). Wskutek zawieji śnieżnych, jakie wczoraj rozszalały się na Pomorzu znaczna część pociągów w obrębie dyrekcji gdańskiej została unieruchomiona. Na linji Iłowo—Działdowo potworzyły się zaspy śnieżne dochodzące 5 do 6 metrów. Z zaspach tych utknęły pociągi, których nie widać z pod śniegu. Ruch pociągów pomiędzy Toruniem, a Grudziądzem został z dniem wczorajszym wstrzymany. Pociągi na tej linji z powodu zasp śnieżnych wracały z powrotem do stacji wyjścia wobec trudności napotykanych na linji. Sytuacja pomimo zarządzonej akcji usuwania śniegu prowadzonej przy pomocy wojska nie okazuje polepszenia albowiem wskutek odwrócenia się wiatru śnieżyca w nowych miejscach zasypuje tory a tem samem w wielkim stopniu utrudnia możliwość oczyszczenia linji.

Werbicki i Atamańczuk ponownie zasądzeni

za zamordowanie kuratora śp. Sobińskiego.

Wczoraj ostatecznie zapadł wyrok w sprawie Wasyla Atamańczuka i Iwana Werbickiego, oskarżonych o skrytobójcze zamordowanie kuratora śp. Sobińskiego. Po dłuższym zreasumowaniu przebiegu rozprawy przez przewodniczącego r. Mayera przysięgli zaprzeczyli 11-ma głosami pierwsze pytanie główne, określające Atamańczuka, jako bezpośredniego sprawcę zbrodni. Takie same pytanie, dotyczące się Werbickiego potwierdzone zostało 9-ma głosami. Trzecie pytanie dodatkowe czy Atamańczuk jest współwinny tej zbrodni zostało potwierdzone 9-ma głosami.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Werbickiego na karę śmierci, Atamańczuka zaś na 10 lat ciężkiego więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku obrońcy zgłosili zażalenie nieważności. Tu należy dodać, iż na podstawie amnestji kara śmierci zostaje zamieniona na 15 lat więzienia.

W czasie ogłoszenia werdyktu przysięgłych i wyroku sala była zapełniona krewnymi i przyjaciółmi skazanych. Wynik rozprawy wywołał wśród obecnych silne wrażenie, pomimo iż przewidywano wyrok zasądzający. O tem zadecydowały zeznania świadków, przed którymi, jak zeznali oni na rozprawie, zwierzył się Werbicki i jego narzeczona, iż brał on udział w dokonaniu zbrodni.

Pan inspektor pracy Zarzycki milczy.

BORYSŁAW, w lutym.

Sekretarjat związku metalowców w Borysławiu zwracał nieraz uwagę panu Inspektorowi Pracy nieprzestrzeganie ustawy o czasie pracy w warsztatach byłej firmy „Nafta“, obecnie „Małopolska grupa przemysłowców“ w Borysławiu. Ale do tego czasu nie widać żadnych skutków.

W wyżej wspomnianych warsztatach robotnicy pracują od dłuższego już czasu od dwóch do czterech godzin bez przerwy ponad czas ustawowy. Robotnicy bezrobotni są z tego powodu rozgoryczeni, i nieraz już przychodziło do awantur pomiędzy robotnikami powracającymi z pracy a bezrobotnymi.

Pan Inspektor pracy, zamiast być stróżem ustawodawstwa, nie zwraca wcale uwagi na postępowanie kapitalistów, lecz przeciwnie, toleruje ich postępki.

Zwracamy się przeto do kompetentnych czynników, by zechciały pouczyć podwładne im organa, jak mają sprawować swoje obowiązki.

Życie za suche gałęzie.

Nędzarz zamordowany przez gajowego pod Lwowem.

Zofja Drelichowska, zam. w Pierogówce, koło Lwowa, doniosła policji, że brat jej Stanisław Ząbek, dnia 13. b. m. w czasie szalonych mrozów udał się do lasu winnickiego, by nazbierać suchych gałęzi, albowiem nie miał czem zapalić w izbie. W lesie dopadł go gajowy Piotr Jędrzejiszyn, zam. na leśniczówce i nie wiele myśląc strzelił do niego 3-krotnie z rewolweru, raniąc go w plecy. Nieszczęsny odwieziony do szpitala, zmarł na drugi dzień wskutek doznanych obrażeń.

Zabójca na drugi dzień po dokonaniu zbrodni sam się zgłosił w posterunku policji na Jałowcu. Na razie pozostawiono go na wolności. Dochodzenia w tej sprawie przeprowadza powiatowa komenda P. P. we Lwowie.

Bestjalski czyn gajowego wywołał oburzenie wśród ogółu ludności tej okolicy. Klęska bowiem żywiołowa, jaką były silne mrozy, oraz trudność nabycia opału, były powodem udania się ś. p. Ząbka po drzewo do lasu.

PÓŁTORA MILJONA ZŁ. — POSZŁO Z DYMEM

WARSZAWA, 15. 2. (AW). Straty zniszczonej skutkiem pożaru fabryki samochodów „Stetysz“ wynoszą przeszło 5 i pół miljona zł. Ubezpieczona była na 454.000 zł. Przyczyną pożaru była silnie rozgrzana rura od piecyka żelaznego w kantorze, od której zapalił się dach.

Przyczyny zastoju w ruchu kolejowym Dyrekcji Lwowskiej i Stanisławowskiej.

Winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności!

Informacje ze źródeł fachowych.

Dużo się pisze i rozprawia codziennie w prasie o syberyjskich mrozach i zawiejach, katastrofalnych następstwach wskutek wstrzymania pociągów i t. p., nikt jednak z piszących nie jest w możności uświadomić społeczeństwo w czem leży zło i gdzie należy szukać winowajców.

Pozwolimy więc sobie naświetlić i przedstawić społeczeństwu i miarodajnym czynnikom faktyczny stan wiernie i ze strony fachowej.

Stwierdzamy, że

śnieg a następnie mróz nie wyrządziłyby tyle szkody, gdyby stojący na czele Dyrekcji, poszczególnych Wydziałów i Działów, — dygnitarze, — zajęli się sumienniej i gorliwiej usunięciem przeszkód.

Od początku bowiem zawieji i opadów śnieżnych, ani p. prezes, ani dyrektorowie Wydziałów eksploatacyjnego, mechanicznego i drogowego nie byli ani razu na przestrzeni — nie raczyli nawet zainteresować się szczególniej głównym węzłem, jakim jest stacja Lwów, **zwalając całą inicjatywę na młodych, niedoświadczonych i niekompetentnych dyżurnych.**

Na przestrzeń wysyłano wprawdzie od czasu do czasu dziesiątki robotników, dając im kilka łopat zaledwie, lub na 60 robotników, przeznaczonych do odczyszczania zwrotnic we Lwowie na dniu 12. I. b. r. dano aż **4 miotły!!!**

Oszczędzano na płacy robotników, płacąc im 3 — 3.80 dziennie,

za którą to cenę zziębnięci robotnicy nie byli w stanie bez szklanki gorącej herbaty pracować na wichurze — tembardziej, że panowie inżynierowie siedzieli w Sekcjach lub Dyrekcji — a kolejomistrze w stacjach, gdzie kazali sobie doręczać relację przez torowych, — zamiast kierować akcją na miejscu.

Do pociągów wysyłano parowozy, które stały we Lwowie na dworcach po 8 — 10 godzin po to, by w końcu odjechać z powrotem do parowozowni — gdyż pociągi zostały rozwiązane.

Wskutek postoju parowozów pod parą na wolnem powietrzu zupełnie niepotrzebnie — pękały rury i dziś dziesiątki parowozów jest nie do użycia.

Żaznaczamy, że koszta jednej godziny trzymania parowozu pod parą, kosztują Skarb Kolejowy około 15 złotych.

Kontrolerzy ruchu siedzieli w domu lub tylko w tych stacjach, gdzie ruch był zamknięty lub tam gdzie naczelnicy bez ich tam obecności, jak np. w Przemyślu, potrafiliby sobie dać radę, mając więcej energji i inicjatywy jak oni — a stacja Lwów, gdzie faktycznie niema naczelnika, **została bez najmniejszego zainteresowania się miarodajnych czynników.**

Biuro informacyjne na dworcu udziela mylnych informacji podróżnym, tak, że podróżni błądzą niepotrzebnie po przestrzeni — a nie mogąc się dostać do stacji położonych na wschodzie, wracają z powrotem do Lwowa.

Podróżni w kierunku Tarnopola od piątku siedzą w poczekalniach. Robotnicy sekcyjni, eksploatacyjni i warsztatowi, zajęci we Lwowie, a zamieszkali w Barszczowicach i Zadwórzu — nie mogąc się dostać do domu — zmuszeni są nocować w poczekalniach i westybulu, bo żaden dygnitarz nie pomyślał o tem, by ludziom tym, którzy pracują nad uruchomianiem ruchu, urządzić jakiś prymitywny nocleg.

W stacjach zaś pośrednich, gdzie brak doświadczonych dyżurnych, względnie na miejscu katastrof kontrolerów nie było.

Pociągi zasypane stały w śniegu po kilkanaście godzin i nikt się o nie nie troszczył. Pasażerowie w zimnych klasach odmrażali ręce i nogi, bydło marzło i ginęło w wagonach — narażając skarb na tysięczne straty.

Z Warszawy podczas pierwszych dni zamieci nikt nie przybył, o ruch nikt się nie troszczył, a zapory rosły. Przyjechał wprawdzie jeden z delegatów Ministerstwa Komunikacji do Dyrekcji, cała jednak jego akcja polegała na fotografowaniu się pod zaspami śnieżnemi!

Zaspy śnieżne tu i ówdzie usunięte dotykały ścianami do stopni przejeżdżających wagonów — tak że pierwszy pociąg przejeżdżający zasypywał tor ponownie.

Następnie nadeszła fala szalonych mrozów, która nieusunięty śnieg przemieniła w lód i wytworzyła sytuację — dzięki wyżej opisanym stosunkom — nader trudną, prawie bez wyjścia.

Zaznaczamy, że przy dobrych chęciach, małego wysiłku, inicjatywy i zainteresowania się odpowiednich czynników dyrekcyjnych

przeszkody można było w zaczątkach usunąć i nie dopuścić do stanu katastrofalnego.

Przypominamy stosunki z czasów zaborczych austrjackich — kiedy podczas silnych zawieji połowa urzędników dyrekcyjnych siedziała na przestrzeni. Gminy dostarczały robotników, którym oprócz płacy odpowiedniej — dawano gorącą kiełbasę, wódkę lub herbatę z rumem, z robotnikami pracowali starsi inżynierowie, dając dyspozycje na miejscu.

Robotnik, mając gorącą strawę i widząc opiekę, chętnie pracował i ruch był utrzymany. Dziś w Polsce naraża się skarb na miljonowe straty, które zapłacą ci najbiedniejsi, — a tymczasem ludność nęka się brakiem opału i pożywienia.

Zapytujemy dlaczego w dyrekcjach radomskiej i innych, gdzie zawieje i mróz były większe niż w dyrekcjach lwowskiej i stanisławowskiej, ruch był i jest utrzymany i to nawet dość regularny?

Zapytujemy, czy tłumaczenie się Dyrekcji brakiem kredytu na urządzenie w lecie zapór śniegowych (które można było urządzić ze starych progów) wytrzymuje krytykę? Czy za szkody spowodowane zastojem, idące w dziesiątki miljonów dzięki indolencji kilku jednostek, mają płacić później robotnicy ze swych głodowych poborów — a winowajcom ujdzie to bezkarnie?

Zapytujemy, czy sytuacja rzeczywiście była tak groźną, że Dyrekcja stanisławowska wstrzymała zupełnie ogólny ruch wszystkich pociągów przez szereg dni? Czy społeczeństwo na to opłaca tak wielkie podatki, aby pierwszy lepszy indolent, stojący na czele instytucji pozwalał sobie na wstrzymywanie ogólnego ruchu kolejowego?

A po co Ministerstwo Komunikacji trzyma taką falangę dobrze płatnych i jeszcze specjalnie gratyfikowanych rozmaitemi premjami inżynierów kolejowych? Czy po to by wygrzewali się w ciepłych pokojach biurowych?

Wczoraj dopiero Min. Komunikacji wysłało do Lwowa specjalną komisję, która obudziła ze snu dygnitarzy kolejowych — wysłała na przestrzeń inżynierów i ujęła inicjatywę w swe ręce. Na rozkaz Województwa zakupiono 700 łopat i uruchomiono częściowo ruch pociągów węglowych i aprowizacyjnych.

Szkoda, że M. K. i Województwo nie zainteresowały się tem przed miesiącem, a z pewnością nie byłoby doszło do takiej katastrofy.

Wierzymy, że komisja Ministerstwa Komunikacji, która bawi we Lwowie, zbada szczegółowo całą sprawę, winnych ukarze, a indolentnych, wysłużonych już starców wyśle na zasłużony odpoczynek.

Radzilibyśmy jednak, by Komisja, chcąc dociec prawdy, przeprowadziła wywiad po stacjach i parowozowniach między tymi maluczkimi, a dowie się tam więcej prawdy o przyczynie zastoju, niż w Dyrekcji.

Co z tego wyjdzie?

Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że Województwo lwowskie zwróciło się ostatnio do ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o dotacje na dożywianie i na akcję węglową dla ubogiej ludności miasta Lwowa i województwa a dalej prosiło Województwo o uzyskanie kredytów na wypadek klęski powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Rewizja w lokalu „Arbeiter Ztg."

WIEDEŃ, 15. II. (AW.). Policja przybyła wczoraj do socjalistycznego domu partyjnego, gdzie drukowała się „Arbeiter Ztg" przeprowadziła tam rewizję, w wyniku której rozwiązano związek socjalistycznych stowarzyszeń strzeleckich i myśliwskich.

150 sztuk bydła pastwą pożaru.

BERLIN, 15. II. (PAT.). W rzeźni miejskiej wybuchł pożar, który zniszczył około 150 sztuk bydła. Straty wynoszą około 100 tys. mk.

Wywiad posła Patka

udzielony dziennikarzom w Moskwie.

MOSKWA, 15. 2. (Pat.). Poseł polski Stanisław Patek udzielił tutejszym dziennikarzom wywiadu, w którym przedstawił swój pogląd na znaczenie podpisanego ostatnio w Moskwie protokołu. Minister Patek oświadczył między innemi, że znaczenie podpisania protokołu jest niewątpliwie duże. Rozwój wypadków i przebieg postępowania rządu polskiego w tej sprawie stwierdził pokojowość polskiej polityki w zasadzie oraz dobrą wolę Polski w stosunkach międzynarodowych w praktyce. Wzajemne stosunki Polski i Rumunji zostały uwypuklone specjalnie dzięki temu, że Polska pośredniczyła między Rumunją i ZSSR, między któremi nie istnieją ustalone stosunki dyplomatyczne.

Co się tyczy stosunku Polski do ZSSR, jest on specjalnym celem mej polityki i mojego w Moskwie pobytu. Wierzę, że protokół jest nowym krokiem naprzód na drodze do wzajemnego naszego zbliżenia.

Z kolei min. Patek zwrócił uwagę na wielką wzajemną nieufność stron w stosunkach polsko-sowieckich, przyczem zaznaczył, iż powodów tej nieufności należy szukać w całym przebiegu życia historycznego.

Odpowiadając na pytanie co do dalszego rozwoju polsko-sowieckich stosunków, min. Patek zauważył, że myśli jego mimowoli powracają do tego punktu, od którego chwilowo oderwane zostały, to jest do rozwoju handlowo-gospodarczych stosunków pomiędzy dwoma narodami sąsiadującemi z sobą bezpośrednio na linji przeszło 1.000 kilometrów. Wywiad swój minister Patek zakończył słowami: Teraz kolej na ekonomistów.

—o—

Klęska mrozów i śnieżyc w Europie.

WŁOCHY.

RZYM, 15. 2. (Pat.). Trwają tu w dalszym ciągu mrozy, połączone z wielkimi opadami śnieżnymi.

FRANCJA.

PARYŻ, 15. 2. (Pat.). Temperatura w okręgu paryskim, która w ciągu dnia wczorajszego z lekka się podniosła, spadła znowu w ciągu ubiegłej nocy. Spadły śniegi. Na Riwierze wieje mroźny wiatr. Pociągi nadchodzą z opóźnieniem.

EPIDEMJA GRYPY W ANGLJI.

LONDYN, 15. 2. (Pat). W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło w Anglji na grypę blisko 1.000 osób. W poprzednim tygodniu zmarło na tę chorobę 652 osoby. Od początku roku ogólna liczba wypadków śmiertelnych wynosi 2.348.

LONDYN, 15. 2. (Pat) Wskutek zamarznięcia rur wodociągowych daje się odczuwać dotkliwy brak wody. Około 250.000 domów zmuszonych jest do czerpania wody z hydrantów ulicznych. Ubiegła noc była najzimniejszą z dotychczasowych.

KATASTROFALNY STAN W NIEMCZECH.

BERLIN, 15. 2. (Pat.). Mrozy z niezmniejszonem natężeniem trwają w Niemczech w dalszym ciągu. W samym Berlinie notowano wczoraj wieczór —17 st. Zaznacza się coraz większy brak węgla i kartofli. Skutki mrozu najdotkliwiej odczuwane są we Wrocławiu, który od dziś rana pozbawiony jest światła i prądu elektrycznego, gdyż już od kilku dni musiały zaprzestać pracy zakłady czerpiące energję wodną z Odry. Dzienniki wrocławskie w dniu dzisiejszym nie ukazały się.

PO MROZACH — ŚNIEŻYCE.

WIEDEN, 15. 2. (AW). Mróz zelżał lecz za to wzmogły się śnieżyce, co grozi prawdziwą katastrofą komunikacyjną. Zapasy węgla na wyczerpaniu. Dowóz węgla z Polski i Czechosłowacji prawie ustał.

BELGJA.

BRUKSELA, 15. 2. (Pat.). O ile mróz potrwa jeszcze parę dni, w porcie Antwerpji ustanie wszelka praca.

We Lwowie narazie „ciepło".

LWÓW, 15. 2. (AW). Lwowska stacja meteorologiczna na Politechnice notowała dziś o godz. 7-ej —8'8 C., w południe temperatura podniosła się do —6'4 C. Wieczorem wróciła do —8'8 C.

Mrozy poczyniły wielkie spustoszenia w kraju.

WARSZAWA, 15. II. (AW.). Gospodarstwa rybne odczuwają dotkliwie skutki tegorocznej zimy, a w szczególności ostatnich mrozów. Lód w stawach dochodzi do 70—80 cm., a w niektórych wypadkach przechodzi ponad 1 metr grubości. W zimochowach wiele ryb pomarzło. Dowóz ryb do Warszawy ustał prawie zupełnie, ceny zaś wyśrubowano do niemożliwości.

Ostatni mróz poczynił wielkie spustoszenie w sadach. W wielu ogrodach pękają drzewa owocowe często przecięte na dwoje jakby siekierą. Z chwilą nastania wiosny wiele drzew owocowych w ten sposób uszkodzonych zmarnieje. Zachodzi obawa, że młode drzewka, szczególnie zasadzone jesienią nie wytrzymają mrozu i uschną. Mróz poczynił też wielkie spustoszenia w inspektach ogrodniczych.

—o—

Krytyczna sytuacja na linjach kolejowych trwa.

LWÓW, 15. II. (AW.). W obrębie lwowskiej Dyrekcji kolejowej ruch pociągów odbywa się na głównej linji Lwów—Rzeszów (Rozwadów—Warszawa), oraz Lwów-Stanisławów, Lwów—Stryj kom. wstrzymano. Z przestrzeni nadchodzą z każdą godziną bardziej niepokojące wiadomości o ponownej wichurze, która formalnie zasypuje śniegiem tory. W obrębie dyrekcji lwowskiej ugrzęzły pociągi osobowe na linji między Samborem i Drohobyczem, oraz w Piasecznej, na linji Lwów-Stryj. Wysłano tam ostatnio pociąg ratowniczy.

Ruch podmiejski Lwów—Brzuchowice został również wstrzymany. Sytuacja na linji Lwów-Rawa Ruska wikła się znów z powodu śnieżycy zasypującej tor.

Pośpieszny pociąg z Warszawy przybył w dn. 15 bm. ze 150 minutowem opóźnieniem, pośpieszny z Krakowa spóźnił się o 120 minut.

Sprawy miejskie.

Wodociągi w mieszkaniach muszą być uruchomione
na rachunek właścicieli domów.

W czasie ostatnich wielkich mrozów stwierdziła dyrekcja miejskich zakładów wodociągowych zamarznięcie odgałęzień od głównego wodociągu do realności i instalacji wewnątrz domów w 204 realnościach, co stanowi 3 proc. instalacji wodociągów realnościowych we Lwowie. We wszystkich domach właściciele ich przystąpili natychmiast do odmrożenia urządzeń, doprowadzając prawie wszędzie do stanu używalności. W kilku jednak wypadkach niesumienni zarządcy domów pozostawili mieszkańców bez wody, nie troszcząc się zupełnie o odmrożenie wodociągów. Wobec tego komisarz rządu p. o. prezydenta miasta Dr. Nadolski polecił, by dyrekcja wodociągów przez swe organa względnie przy pomocy instalatorów prywatnych przy interwencji komisarjatów dzielnicowych spowodowała umożliwienie mieszkańcom tych realności korzystania z wodociągów domowych. Roboty mają być wykonane na rachunek właścicieli domów, a koszty będą ściągane ewentualnie w drodze egzekucji.

Znowu ciężki dzień straży pożarnej.

Wczoraj w nocy zaalarmowano straż pożarną wieścią, że w realności dr. Adama Majewskiego przy ul. Świętokrzyskiej 11 a dach stoi w płomieniach. Na miejsce wyruszył silny tren pod kierownictwem instruktora p. Gronkowskiego. Okazało się jednak, że paliła się tylko paka z trocinami, ochraniająca zbiornik z wodą. Ogień powstał przy rozgrzewaniu zamarzniętego zbiornika.

W mieszkaniu Mikołaja Olejnika przy ul. Skarbkowskiej 5 wybuchł pożar z powodu wadliwej budowy pieca.

Po północy powstał pożar w drukarni Jakóba Grinfelda pod firmą „Sztuka" przy pl. Strzeleckim 2, gdzie od żelaznego piecyka zaczęły palić się różne odpadki, a następnie podłoga, oraz całe urządzenie drukarni. Zaalarmowana, straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda jest dość znaczna.

Popołudniu wybuchł pożar w jatce Antoniny Moszczakowej obok rogatki Żółkiewskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z żarzącym węglem.

W końcu wezwano straż pożarną do realności przy ul. Czarnieckiego 4, gdzie paliła się sadza w kominie.

Nagrody dla strażaków.

Jak wiadomo w ostatnich dniach kroniki notowały po kilka pożarów dziennie, przyczem prasa podnosiła z uznaniem dzielność naszych strażaków, którzy z narażeniem zdrowia i życia śpieszyli do ognia. Zarząd miasta, uznając te ofiarne usługi strażaków miejskich, prócz pisemnego uznania polecił wyasygnować pewną kwotę na nagrody strażakom, którzy przy ostatnich pożarach szczególnie się odznaczyli. Zarządzenie to zarządu miasta spotka się zapewne z uznaniem szerokiej publiczności.

Przeprowadzka fizykatu miejsk.

Fizykat miejski przeprowadził się do dawnego lokalu, pl. Dąbrowskiego 3.

Jak oszukano Bank Gospodarstwa Krajowego

Wczoraj zeznawało kilku świadków w sprawie lichwiarskich procentów pobieranych przez Bank Wzaj. Kredytu. Między innymi zeznawali kupcy N. Krim, Schneid, i Zieser, którzy podali że dr. Kolnik pobierał od nich 8 procent miesięcznie. Zdaniem ich nie były to jednak odosobnione wypadki, gdyż wszystkie (?) banki pobierały takie procenty.

Następnie przesłuchano N. Bizanca na okoliczność czy oskarżeni dr. Kolnik i Kurzer mają udziały w pewnem przedsiębiorstwie węglowem. Świadek nic konkretnego w sprawie tej nie zeznał.

Ostatni zeznawał buchalter p. Malinowski, przeprowadzający szkontrum ksiąg „Mazagi" z polecenia kierownika masy konkursowej dr. Fischera. Podał on że buchalterja „Mazagi" była złą i chaotyczną.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Meteoryt nad Wilnem.

WILNO, 15. 2. (AW). Zaszedł tu ostatnio ciekawy wypadek rzadko notowany. Między 12-tą a 1-szą w nocy na niebie zajaśniała błyskawica i dała się słyszeć silna detonacja. Zachodzi tu wypadek upadku meteorytu, który zleciał w rejonie pogranicza polsko-litewskiego w powiecie Wiłkomirskim, w pobliżu Ucian koło wsi Smołwy. Meteoryt ten był wyjątkowo dużej wielkości.

INAUGURACJA LINJI TELEFONICZNEJ WARSZAWA-PARYŻ.

PARYŻ, 15. 2. (Pat.). W dniu dzisiejszym odbyła się inauguracja linji telefonicznej łączącej Paryż z Warszawą, której długość wynosi około 1.700 km. Próbna rozmowa wypadła doskonale.

KOMISARZ POLICJI — PRZEMYTNIKIEM.

WARSZAWA, 15. 2. (AW). „Kurjer Czerw." informuje, że w dniu wczorajszym wydalony został z szeregów Polskiej Policji Państw. komisarz Lax. Pozostaje to w związku z zatrzymaniem kom. Laxa w Dziedzicach na przemycaniu jedwabiu z zagranicy.

ZGON ZIĘCIA PREZYDENTA RZPLITEJ DR. ZWISŁOCKIEGO.

Dziś o godz. 4 popołudniu zmarł w Krakowie zięć Prezydenta Rzplitej, dr. Zwisłocki, kierownik Państw. Fabryki „Azot".

Członkowie Sądów Pracy i ich zastępcy.

Ławnicy z grupy pracodawców.

Acht Herman, Adam Leon, Andraszek Jan, Antreicher Maurycy, Inż. Awin Józef, Bełtowski Aleksander, Błocki Bolesław, dr. Bobowski Stefan, Bujak Jan, Bułyk Bohdan, Inż. Cieślikowski Leon, Cieśliński Tadeusz, Czoban Michał, inż. Dembiński Wojciech, Drewniewski Bollesław, Drucker Ignacy, inż. Drwęski Janusz, inż. Dunka de Sajo, Eskreis Józef, Feil Dawid, Fisch Szymon, dr. Friedwald Wiktor, Fugowicz Jan, Gietritz Stanisław, Giegużyński Zygmunt, Golberger Władysław, Grabscheid Emil, Gubrynowicz Kazimierz, dr. Halpern Józef, Hammer Samuel, Hanuszkiewicz Włodzimierz, Herold Nikodem, dr. Kamieński Edmund, Kapuściński Piotr, Inż. Kiesler Marjan, inż. Knauss Konrad, Kolman Henryk,, inż. Kraus Majer, Krywokulski Andrzej, Kuźmiński Andrzej, Lantner Dawid, Lewartowski Henryk, dr. Lewin Juljusz, Lubieniecki Kazimierz, inż. Łodziński Kazjmierz, Ługowski M., Majewski B., Masztalerz A., Modlinger Herman, dr. Pilpel Jakób, inż. Przetocki Marjan, inż. Rek Adam, Ross Adam, Schleyen Herman, Segata Józef, Stenzel Stefan, inż. Szczepanowski Stanisław, Trojan Jakób, Witek Tadeusz, Zunin Aleksander.

Zastępcy ławników z grupy pracodawców.

Abl Stanisław, Adam Natan, Adamski Kamil, Appenzeller Herman, Arnold Jan, Augenstern Karol, Babaczek Henryk, Ball Jakób, Batternay Stefan, Barys Jan, Bendl Marjan, Bereżnicki Piotr, Better Michał, Bickeler Józef, Blaha A. Blumenkrantz Samuel, dr. Bobowski Stefan, Bogusz Stanisław, Borzemski Ludwik, Brattel Henryk, dr. Breiter Rudolf, Brodzki Aron, inż. Bruliński Marjan, Bujak Adam, Chladek Franciszek, Cwenar Karol, Czarnecki Włodzimierz, dr. Czopp Natan, Dąbek Franciszek, Daszkiewicz Jan, inż. Derdacki Władysław, Distenfeld Pinkas, Dobrzański Wacław, Drzdżyński Łucjan, Dziedziński Leonard, Eichler Maksymiljan, Eile Jakób, Eisinger Otto, Elster Salomon, Filasiewicz Edmund, Fruchtman Maurycy, dr. Gidlewski Józef, Golczewski Adolf, Goldberg Łazarz, Goliger Leon, Grün Włodzimierz, Halber Zygmunt, Haller Maurycy, Halpern Józef, Hemmerling Józef, Horszowski Ferdynand, Hoszowski Eiktor, Iwańczuk Stefan, Jackowski Piotr, dr. Jakubowski Zygmunt, Inż. Janko Józef, Jankowski Bolesław, Kadernóżka Jan, Kajetanowicz Kajetan, Kalter Wilhelm, Karasiński Tadeusz, Kemberger Wiktor, Korczyński Aleksander, Kozłowski R., Krepa Edward, Kupfberger Izak, dr. Kurzer Dawid, inż. Lemper Maks, Leżański Andrzej, Lityński Franciszek, Majewski Daniel, Makomarski Józef, Makowski Edward, Maksym Władysław, dr. Manaczyński Stanisław, Marienstrauss Zygmunt, Meisner Adolf, Michalewicz Stanisław, Mokrzycki Antoni, Moraczewski Stanisław, Nacht Leon, Niemiec Józef, Olech Mikołaj, Pammer Gustaw, Pawłowski Marcin, Perlmutter Chaim, Politzer Bertold, Prevendar Alojzy, Rattner Emanuel, Raucher Reder Rubin, Rosenfeld Emil, Rozwarzewski Leon, Rząsa Franciszek, Sawicki Marceli, Sałaciński Bogumił, Scharff Alojzy, Schaff Herman, Schotz, Sicher Ignacy, Sienkiewicz Franciszek, inż. Siłka Bolesław, Skulski Władysław, Sobczyński Józef, inż. Sroczyński Tadeusz, Starck Rudolf, Stefanowski Michał, dr. Sulimorski Tadeusz, Susdalewicz Kazimierz, Szymański Andrzej, Thom Antoni, dr. Thom Józef, Tombak Leon, Urbanowski Tomasz, Wein Juljusz, Weinberg Ignacy, Wiśniewski Kazimierz, Wittman Adolf, Wojnarowski Edward, Ziff Benno, Zuckerkandel Henryk, Znudziński Franciszek, Zuckermann Herman, Zwoliński Józef.

O ile ktoś z wyżej wymienionych P. T. członków lub zastępców Sądu Pracy, nie otrzymał dotychczas urzędowego zawiadomienia o mianowaniu, zechce w najbliższym czasie zgłosić się do Sądu Pracy, przy ul. Batorego 24.

Plenarne posiedzenie Rady Okr. Zw. zawod. Pracowników umysł.

Rada Okręgowa Zw. Zawodowych Prac. Um. we Lwowie, odbyła w dniu 10. lutego, plenarne posiedzenie, którem zakończyła okres sprawozdawczy do 31. stycznia u. r. Po obszernem sprawozdaniu z dotychczasowej działalności udzielono ustępującemu prezydjum absolutorjum.

Przeprowadzony następnie wybór nowych Władz Rady, dał następujący jednomyślny wynik: Przewodniczący Nowakowski, zastępca przewodn. dr. Roszek, sekretarz red. Funkenstein.

W skład prezydjum weszli oprócz tego Mr. Cellermajer, inż. Kobak, dr. Sochaniewicz, Gottlieb, Tunis i Chamajdes.

Po referatach uchwalono wezwać prezydjum do utworzenia już w najbliższym czasie własnego organu. Zarazem uchwalono wejść w kontakt z innymi związkami pracowniczemi na tutejszym terenie i wezwać zwłaszcza Związki należące do Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, by w myśl obowiązującego regulaminu swe przystąpienie do Rady Okręgowej bezzwłocznie zgłosiły.

Sekretarjat Rady Okręgowej urzęduje przy ul. Kopernika 26. II. p. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt narazie od godz. 6 — 7 wiecz. Nr. telefonu 34-07.

—o—

Rzeź niewiniątek.

80.000 niemowląt umiera rocznie we Francji z powodu złego odżywiania.

Dane poniższe czerpiemy z prasy francuskiej.

Statystyka miasta Paryża wykazuje, iż w ciągu ubiegłego lipca, sierpnia i września, zmarło 484 dzieci, karmionych mlekiem krowiem i 50 dzieci, karmionych piersią matki.

A jakież to mleko dostarcza Paryż? Badania laboratoryjne wykazały, iż na 12 dostarczonych próbek, tylko jedna zawierała mleko zdrowe.

Podobnie się rzecz ma z innymi artykułami. Na dziewięć prób konfitur — jedna dobra, na 133 prób wina — 3 dobre i t. d.

W ciągu jednego roku 1919, sądy w Paryżu wymierzyły 1503 kary za fałszerstwa artykułów spożywczych, pomimo, iż prawo francuskie w tej dziedzinie odznacza się łagodnością.

Smutne refleksje nasuwa hygjenistom ten stan rzeczy. Oto jeden z lekarzy francuskich pisze: „Zapewne, że nie spotykamy prawie nigdy na drogach na rogach ulic, dzieci omdlałych, które nie jadły od szeregu dni. Spotykamy natomiast codziennie dzieci niedorozwinięte, osłabione, gdyż każde ich jedzenie jest niedostateczne i pozostawia zawsze pewien niezaspokojony głód w żołądku.

Lekarze obliczają, iż we Francji umiera co roku 80.000 dzieci poniżej jednego roku. Z tych 80.000 dzieci trzy czwarte, to jest 60.000 mogłoby być uratowane.

Tak się sprawy przedstawiają we Francji. Śmiemy twierdzić, że u nas jest nie lepiej.

Wobec tego, czyż potrzebujemy szukać silniejszych argumentów, przemawiających za koniecznością roztoczenia kontroli nad fabrykacją i dostawą artykułów spożycia przez samych spożywców, za potrzebą zorganizowania dostawy tych artykułów przez samych zainteresowanych.

—o—

Z opery.

Wznowienie »Borysa Godunowa« opery Mussorgskiego.

(Do dzisiejszego przedstawienia w Teatrze W.).

Z pośród pięciu „renowatorów" rosyjskiej muzyki, z których Bałakirew, Borodin, Cezar Cui, i Rimskij- Korsakow hołdowali zarówno muzyce zachodnio- europejskiej, lisztowskiej i berliozowskiej jak i rosyjsko- narodowej, Mussorgski może uchodzić jako właściwy rewolucjonista, a z pośród renowatorów, jako nowator.

W niektórych dziełach instrumentalnych, jak n. p. w „Tableaux d' une Exposition" (dziesięć ustępów na fortepian) Modest Petrowicz Mussorgski (1835 — 1881) goni za specjalnemi efektami dźwiękowemi przy pomocy harmonicznych dziwactw, dążąc w taki sposób za bezwzględną naturalną prawdą. Tym sposobem jego impresjonizm przechodzi już w realizm, który stara się osiągnąć głównie tem,, gdzie muzyka przyłącza się do tekstu.

Jego dziwactwa harmoniczne, przedkładanie silnej charakterystyki nad pięknem w muzyce, mają także swe źródło w niedokładnem wyszkoleniu technicznem, co swego czasu jego przyjaciele, Cezar Cui uważali za „antymuzykalność", a Czajkowski za „niedokładność". A jednak zastanawia mocno, jak ten autodydaktyczny muzyk już wtedy odnosił się do późniejszych modernistycznych zasad kompozytorskich. W każdym razie musi się w Mussorgskiego najlepszych dziełach wysoko cenić jego siłę wyrazu, żywiołową siłę twórczą, głębokość uczucia rosyjskiego człowieka, a zwłaszcza genjalne pomysły w narodowo zabarwionej liryce.

Twórczość Mussorgskiego objawia się najsilniej, kiedy ten podsłuchuje duszę ludu. Niby Tolstoj muzyki, widział w rosyjskim mużyku prawdziwego człowieka. Tak więc w „Borysie Godunowie" podpatrzył lud, jego mowę, czucie i śpiew. Głównie ten narodowy ton, szczery i naiwny w masach chóralnych, szeregu stylizowanych piosenek i melodji tanecznych wpłynął na rozgłos i międzynarodowy sukces tej specyficznie rosyjskiej opery.

Według Puszkina i Karamzina przez Mussorgskiego ułożony tekst przedstawia się w ten sposób: Car Borys zamordował swego brata Dymitra, aby zapewnić tron rosyjski dla siebie i swojego syna. Po śmierci cara Fedora, Borys Godunów stanowczo nie chce przyjąć korony; w końcu daje się uprosić i przyjmuje koronę. W swej celi mnich Pimen spisuje zdarzenia swego czasu, a więc i historję zamordowania carewicza. W młodym mnichu, Gregorze nagle kiełkuje myśl wystąpienia w osobie rzekomo zamordowanego Dymitra. Nad granicą litewską Gregory omal, że nie dostaje się w ręce straży, lecz zdołał umknąć. Niepokojące wieści o wystąpieniu fałszywego samozwańca, budzą w mózgownicy Borysa, okrótne widziadła, jako wyrzuty sumienia. Po dodatkowo wplecionym epizodzie Maryny Mniszkówny z jezuitą Rangonim, następują efektowne sceny ludu, występującego przeciw Borysowi i bojarom. Wtem zjawia się na białym koniu Dymitr samozwaniec witany przez duchowieństwo i lud. Umysłowo chory żebrak ze łzami przepowiada nieszczęście, jakie niebawem spadnie na biedny, wygłodniały naród. W ostatniej scenie zjawia się przed dumą bojarów Borys, aby nękany z powodu bratobójstwa wyrzutami sumienia umrzeć.

Pod względem stylu „Borys Godunów" jest operą kompromisową z drugiej połowy przeszłego wieku, z silniejszem podkreśleniem pierwiastka charakterystycznego i deklamacyjnego, w ogóle zaś z posługiwaniem się arjami, pieśniami, chóralnemi zespołami, lecz bez symfonicznego podkładu w orkiestrze. Gdzie przeważa pierwiastek ludowy, słowiański, poznajemy silniejszą stronę twórczości kompozytorskiej; tu należą pieśni dziecięce, kuplety mnicha- żebraka, a zwłaszcza zespoły chóralne, zbudowane na motywach ludowych. Niezawodnie służyły tu za wzór dawniejsze dzieła rosyjskie Glinki i Dargomyskiego. Specjalność jego to szukanie nowych dróg harmonicznych, częste posługiwanie się trójdźwiękami pobocznemi i staremi tonacjami rosyjskiej liturgji.

W prologu uderzają na motywach ludowych i kościelnych oparte ustępy chóralne, a zwłaszcza temat koronacyjnej muzyki, którym już Beethoven jako „Theme russe" posługiwał się w swym ósmym kwartecie (e- moll) poświęconym hr. Razumowskiemu. Do znamion twórczości Mussorgskiego, należą pod względem rytmicznym, nieregularne okresy, częsta zmiana taktu, niezwykły jego podział oraz powtarzanie tego samego motywu rytmicznego.

Łańcuch prasowy

z okazji 10-cio lecia.

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam Albina i Czesława Wojciechowskiego, Neubera Kazimierza, oraz tow. Dancewicza Roberta z Powiatowej Kasy Chorych w Dolinie.

Buczko Roman.

Wezwany składam 5 zł. na fundusz prasowy i wzywam tow. Jana Cyganika i Zygmunta Nowakowskiego do złożenia odpowiednich kwot.

Z. K.

Wezwany składam na fundusz prasowy 3 zł. i wzywam dra Osochowskiego, Kochanowską, Hardogórę i dra Kussego do złożenia odpowiednich kwot.

J. Gorczyńska.

Wezwany w „Łańcuchu prasowym" w Nr. 28 przez Związek Robotników Budowlanych, Oddz. Murarzy w Stanisławowie — składa T. U. R., Odzz. Stanisławów na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego" kwotę zł. 30'— i wzywa T. U. R., Oddz. Nadwórna, T. U. R., Oddz. Dolina, T. U. R., Oddz. Kałusz; Związek Zaw. Pracowników Gastronomicznych w Stanisławowie; Związek Zaw. Techników Dentystycznych w Stanisławowie do złożenia odpowiednich kwot.

T. U. R. — Oddział Stanisławów.

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMITETU REDAKCYJNEGO „DZIENNIKA LUDOWEGO" odbędzie się w poniedziałek dnia 18. lutego b. r. o godz. 6'30 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. Na posiedzenie to zaprasza się następujących towarzyszy: Żelaszkiewicza, Chrystowskiego, Całkę, Zakrzewskiego, Majewskiego i Laskowskiego.

POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, 18. bm. o godz. 7-mej wieczór w mieszkaniu Muszki Drobytowej przy ul. Szeptyckich l. 7 (ganek na lewo). — Sprawy b. ważne.

Muszka Drobytowa, przewodnicząca.

WZYWAM dzieci niżej wymienionych, które były zapisane na „Gwiazdkę" a nieotrzymały swoich darów by zechciały się zgłaszać codziennie od godz. 8-ej do 9-ej rano i od godz. 5-ej do 6-ej wieczór przy ul. Szeptyckiej l. 7, I. p. (lewy ganek) u tow. Drobutowej do dnia 20. lutego włącznie, mianowicie: Gunczyńska, Wabicka, Hawryszko, Zubel, Górnik; Iwańczuk, Łogocki, Bała, Świdziński, Tomaszko; Fedluk; Hryczuk.

W razie nie odebrania, dary będą rozdane sierotom.

Inaczej się przedstawiają dramatyczne i liryczne ustępy, nie oparte na pierwiastku narodowym. W lirycznych śpiewach Maryny Mniszkówny w rytmie mazura, lub poloneza z chórem, melodja jest skąpa, a duet „Larghatto" utrzymywany w zwykłym kosmopolitycznym tonie. Pełen skruchy car Borys muzycznie interesuje dzięki wzruszającej charakterystyce walk duszy; arja, kreśląca jego cierpienia, jest raczej deklamacją o wyrazistych linjach. Tak też, jak i potężna, zgrozą przejmująca scena wizji z chromatyczną figurą skrzypcową i dramatycznemi akcentami, dają obok zespołów chóralnych, może najsilniejsze wrażenie całego dzieła.

Żywiołowo działa buntowniczy chór ostatniego aktu, oparty na narodowych rytmach.

Jak wiadomo całe dzieło instrumentował Rimski- Korsakow, mistrz swego fachu i, gdzie tylko się dało, swą wprawną ręką upiększył je. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, iż wrażenie całości nie da się pomyśleć bez obrazu rosyjskiego życia narodowego, lecz naturalistyczne i genjalne rysy całości stawiają „Borysa Godunowa" w szeregu wielce interesujących dzieł literatury operowej. Dlatego też jesteśmy wdzięczni dyrekcji teatru, iż to poważne dzieło po dłuższej przerwie wydobyła z bibljoteki teatralnej i z dużym nakładem artystycznej pracy i kosztów materjalnych ponownie wprowadziła w repertuar naszej sceny. Po wielkiem wrażeniu, jakie odnieśliśmy na generalnej próbie, wolno nam przepowiadać znowu wielki sukces artystycznej pracy teatru lwowskiego w dziale opery.

Grd.

—o—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 16 lutego 1929 r.

OKRĘGOWY ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH W ŁODZI OGŁASZA NASTĘPUJĄCY PROTEST. Rada Powiatowa Kasy Chorych w Kaliszu dokonała wyboru nowego Zarządu Kasy. Władze nadzorcze — Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie — uważając, że przy wyborach popełniono niedokładność, rozwiązał Radę i Zarząd oraz mianował Komisarza w osobie p. Dogmana. Ponieważ tego rodzaju niedopatrzenie, zgodnie z ustawą nie może powodować rozwiązania ciał samorządowych Kasy, odpowiednie czynniki wniosły rekurs przeciwko zarządzeniom władz nadzorczych.

Przewodniczący Zarządu Zw. Prac. Kas Chorych tow. Andrzej Kowalski napisał w tej sprawie korespondencję do organu związkowego p. t. „Prawa Ubezpieczeń Społecznych". W art. pod tytułem „Kalisz pod znakiem komisarskim" uwypuklono postępowanie dyrektora Kasy p. Buczkowskiego, któremu zarzucono, że postępowaniem swym przyczynił się do rozwiązania władz Kasy. W rezultacie tow. Kowalskiego zwolnił z miejsca p. Komisarz Dogman (enpeerowiec).

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Kas Chorych i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi postanowił jednomyślnie wyrazić pełne zaufanie tow. Kowalskiemu za jego działalność, oraz wyrazić jednocześnie słowa najostrzejszego protestu za bezpodstawne usunięcie z pracy tow. Kowalskiego i protest ten ogłosić w prasie.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PALACZA KOLEJOWEGO. Do szpitala przywieziono palacza kolejowego Włodz. Lubiańskiego, który wypadł z pociągu robotniczego i doznał złamania nogi.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KOBIETY. Wczoraj wieczór wezwano Pogotowie rat. do realności przy ul. Krasińskich l. 20, gdzie zatruła się lyzolem 28-letnia N. Eisensteinówna. Desperatce udzielono pierwszej pomocy i pozostawiono w opiece domowej. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

49 PRZESTĘPSTW stwierdziła wczoraj policja. Między innymi wygotowano 14 doniesień za nieoczyszczanie chodników, 3 za odmowę sprzedaży węgla, 5 za paskarstwo, 1 za pokąsanie przez psa i t. d.

KRADZIEŻE SKLEPOWE. Fryderyka Braunweinerowa doniosła policji, że jakiś rzezimieszek otworzył wystawę jej sklepu przy ul. Romanowicza l. 10, poczem skradł 3 skórki z węża, oraz 9 torebek damskich, łącznej wartości 1.300 zł.

Juljusz Silberman, współwłaściciel sklepu pod firmą Scharf, przy ul. Sykstuskiej l. 22, doniósł policji o systematycznej kradzieży aparatów fotograficznych.

PODRÓŻ DO ARGENTYNY Z PRZESZKODAMI. Inż. Marjan Żerecki, prof. Szkoły Przemysłowej, doniósł policji, że pożyczył niejakiemu Józefowi Hiblowi, zam. przy ul. Bernsteina l. 4 kwotę 2.000 zł. Onegdaj donoszący dowiedział się, że Hibel sprzedał swój udział w fabryce zabawek „Gater" i zamierzał wyjechać zagranicę, nie oddawszy pożyczonych pieniędzy. Wskutek wniosionej skargi eskapada Hibla na razie nie doszła do skutku.

NOWY WYSTĘP TOMBAKOWYCH OSZUSTÓW NA WAŁACH HETMAŃSKICH. Jan Półtoranos, zam. w Wiszence, koło Mościsk, bawiąc we Lwowie, natknął się na Wałach Hetmańskich na dwóch osobników, którzy grając rolę cudzoziemców, rzekomo nieznających polskich pieniędzy, zaofiarowali mu kupno pierścionków i łańcuszka, prosząc o pokazanie banknotów. Gdy Półtoranos wręczył jednemu z nich plik pieniędzy, niecpoń zbiegł wraz z kolegą w nieznanym kierunku. Poszkodowany nie wie ile pieniędzy stracił, gdyż poza swą gotówką miał przy sobie również pieniądze swego sąsiada. Powiadomiona o tem policja zarządziła poszukiwania za spryciarzami.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Adolf Springer, urz. pryw. zam. przy ul. Wolność l. 5, doniósł policji, że jakiś osobnik włamał się do jego mieszkania, skąd skradł garderobę i pudełko mydełek.

Nieproszony gość dostał się do mieszkania dr. Liliena, skąd skradł męskie futro bobrowe wartości 5.000 zł.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj oskarżono w komisarjacie P. P. Stanisława Szewczuka, który kierując autem nr. 90499 w ul. Grodeckiej, potrącił jakiegoś przechodnia.

Za wywołanie awantury i zdemolowanie restauracji Paienberga przy ul. Źródlanej l. 57 osadzono w „pace" Jana Kiwaka, zam. przy ul. Źródlanej.

Adolf Weiser został aresztowany za liczne tombakowe oszustwa.

Za włóczęgostwo oddano do aresztu Michała Fedyszyna, Józefa Kosterkę, Annę Zenicz i Józefa Kuchmistrza.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota o 3-ciej pop. „Marja Stuart".
Sobota o 7'30 „Borys Godunów", premiera.
Niedziela o 3-ciej pop. „Marja Stuart".
Niedziela o 7'30 „Jedna jedyna noc".

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota o 7'30 „Murzyn Warszawski".
Niedziela o 7'30 „Murzyn Warszawski".

—o—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek, 19. lutego: Zlatko Balokovic, skrzypek jugosłowiański.

—o—

MIEJSKIE TEATRY LWOWSKIE. Teatr Wielki daje dziś popołudniu o godz. 3-ciej dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych dramat Fr. Schillera p .t.: „Marja Suart" z niezrównaną przedstawicielką tragicznej postaci Marji, p. Barwińską.

Dziś wieczorem występuje Teatr Wielki z premierą słynnego dramatu muzycznego Mussorgskiego: „Borys Godunów", który opracował zespół naszej opery pod kierownictwem znakomitego reżysera Ulichanowa i kapelmistrza Leszczyńskiego. W tytułowej partji usłyszymy p. Płońskiego.

W **Teatrze Małym** ukaże się dziś po raz pierwszy pełna werwy scenicznej komedja A. Słonimskiego: „Murzyn Warszawski". Humor i satyra panują w tej komedji, mając świetnego przedstawiciela w reżyserze Rasińskim odtwarzającym główną rolę męską. Cały szereg innych postaci tworzą pp. Kwiatkiewiczowa, Michnowska, Poraska, Rowińska, Czaki; Dobrzański, Kalinowski, Pelinski, Strzelecki i Szyndler.

DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH podaje do wiadomości, że wszystkie miejsca redakcyjne i urzędowe w Teatrze Małym, jakie były wyznaczone za poprzedniej dyrekcji, — pozostają te same. Ponadto zawiadamia, że wobec uzyskanej odpowiedniej ilości opału obydwa Teatry zostały zabezpieczone od zimna.

„MĄŻ W OPAŁACH". W niedzielę, dn. 17. lutego odegra zespół sceny „Gwiazda" świetną krotochwilę w 3 aktach, tryskającą humorem p. t.: „Mąż w opałach" przedstawiającą dzieje męża - pantoflarza. Pierwszorzędna obsada ról i staranne ich opracowanie przyczyni się do nader miłego spędzenia wieczoru i zniewoli widza do nieustannego śmiechu. Reżyseruje L. Ringel. W przerwach koncert symf. orkiestry pod kierownictwem prof. K. Abratowskiego. — Początek punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. — Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Wp. Fr. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11.

ZLATKO BALOKOVIC, najwybitniejszy skrzypek i przedstawiciel jugosłowiańskiego świata muzycznego, wystąpi poraz pierwszy we Lwowie z koncertem we wtorek, 19. bm. Młody ten wirtuoz zdobył sobie estrady i pełne uznanie prasy we wszystkich centrach muzycznych. Prasa amerykańska zalicza Balokovica do najwybitniejszych skrzypków współczesnych i porównuje go z Fr. Kreislerem. Program koncertu lwowskiego bogaty i wartościowy pozwoli nam poznać niepospolite zalety tego wybitnego muzyka. Akompanjuje prof. Helmut Baerwald z Berlina.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). W niedzielę, t. j. dnia 17. lutego br. o godz. 11 przed poł. w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Dzieł Sztuki grupy Artystów Wielkopolskich „Plastyka".

Są to artyści - malarze: Bocheński, Dołżycki, Dziurzyńska - Rosińska, Elster, Hanytkiewicz, Jackowkowski, Krzyżanowski, Lam, Mroziński, Walkowski; Woroniecki a nadto z grupy lwowskiej: Kossak Karol. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15.

RECITAL MŁODEJ POEZJI. W sobotę, 16. bm. odbędzie się w sali P. D. A. przy ul. Sobińskiego 7 (boczna Zielonej) recital utworów poetyckich N. Kaczki, Stan. Letza, Sta. Salzmana i Jana Śpiewaka. Początek punktualnie o godz. 8 wieczór. Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr.

Org. Mł. Rob. T. U. R.

Sekcja kółka dramatycznego, Org. Mł. TUR. I-go Koła im. Ign. Daszyńskiego, urządza dnia 17. lutego, w sali Rady Związków Zawodowych (dawny „Ul") przy ul. Ossolińskich 10, wieczór inauguracyjny z następującym programem:

1) Słowo wstępne wygłosi tow. Ermich.
2) Występ koła mandolinistów.
3) 4 sketsche.
4) Solo skrzypcowe.
5) Szereg niespodzianek.

Początek o godz. 18.30 (6.30 wiecz.) Nie wątpimy, że cały robotniczy Lwów poprze pierwszą imprezę tego rodzaju, kółka dramatycznego Org. Mł. TUR.

—o—

Komunikat sportowy.

ZAWODY ATLETYCZNE O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO. Lwowski Okręgowy Związek Atletyczny donosi, że do zawodów o mistrzostwo okręgu lwowskiego w podnoszeniu ciężarów i zapaśnictwie zgłosiły się następujące kluby: Klub C. A. ze Stanisławowa, Sekcja C. A. Sokół II, Sekcja C. A. Robotniczego Klubu Sportowego we Lwowie, gimnastyczne Tow. „Łuh" we Lwowie i Klub im. Zbyszka Cyganiewicza.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie ze względu zgłoszenia się wielkiej ilości znanych zapaśników.

Odbędą się one 16. i 17. b. m. w sali Sokoła IV., przy ul. Łyczakowskiej.

Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZW. MUZYKÓW-PEDAGOGÓW odbędzie się 17. lutego o godz. 10'30 przed poł. w małej sali Tow. Muzycznego.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU PORTRET TOW. TEOFILA JASZKOWSKIEGO, wykonany według drzeworytu Wacława Wąsowicza, nakładem Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R.

Cena 70 gr. Zamówienia kierować do Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R., Warszawa, ul. Warecka 7 i do Księgarni Robotniczej — Warszawa, ul. Warecka 9.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Carewicz", Zapolskiej — Iwan Petrowicz.
MARYSIENKA: „Carewicz", Zapolskiej — Iwan Petrowicz.
APOLLO: Iwan Mozżuchin jako „Tajny Kurjer".
LEW: „Romans Panny Opolskiej".
COLOSSEUM: „Dramat w Moulin Rouge".
PALACE: „Grobowiec wielkiej miłości".
FATAMORGANA: „Kobiety na śliskiej drodze".
CASINO: „Harold Lloyd, nieboraczek".
GRAŻYNA: „Wiera Mircewa".
CHIMERA: „Robert i Bertrand"
PASAŻ: Harry Pell „Panika".
LUNA: „Branka czerwonego wodza".
PAN: „Człowiek z autem".
OAZA: „Błękitne noce".
UCIECHA: „Cassanova".

Towarzysze Robotnicy!
żądajcie
„DZIENNIK LUDOWY"
we wszystkich publicznych lokalach jak w restauracjach, fryzjerniach itp.

Z ruchu zawodowego.

DO ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WE LWOWIE! W piątek dnia 22. lutego b. r. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 o godz. 6'30 wieczorem odbędzie się posiedzenie delegatów do Komitetu Gospodarczego „Dziennika Ludowego".

Uprasza się Zarządy Związków o niezawodne wysłanie delegatów w myśl ostatniego okólnika.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO RADY ZW. ZAW. odbędzie się w poniedziałek 18. b. m. o godz. 6'30 wieczór przy ul. Ossolińskich l. 8, II. p.

Upraszam o bezwłoczne przybycie tow. ze względu na bardzo ważne sprawy.

Władysław Laskowski, przewodniczący.

OGÓLNE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH odbędzie się w niedzielę, 17. lutego br. o godzinie 10-tej rano przy ul. Kotlarskiej l. 2, II. p.

Uprasza się robotników piekarskich o liczny udział.

Gröder, sekretarz. Wiener, przewodniczący.

ZAW. ZW. ROBOTN. STOLARSKICH „ZGODA" ul. Piesza 2, zawiadamia wszystkich członków, że dnia 17. lutego b. r. o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się przedwyborcze zgromadzenie.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W POLSCE (Oddział Kaflarzy — Lwów) zawiadamia, że dnia 17. lutego o godz. 10-tej przedpołudniem w sali własnej przy ul. Zielonej 7 odbędzie się

ZWYCZAJNE DOROCZNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrania.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
5) Wybór nowego Zarządu.
6) Wnioski.

W razie małej ilości członków powyż wymienione zebranie z tym samym porządkiem odbędzie się o godz. 11-tej bez względu na ilość członków.

Zarząd.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.